



Sygn. akt III UK 166/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania Z. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o zapłatę składek na ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2016 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 maja 2015 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od Z. L. na rzecz strony pozwanej 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 14 maja 2015 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy Z. L. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z 9 grudnia 2014 r., którym

oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 19 lutego 2014 r. W decyzji stwierdzono, że wnioskodawca zalega z zapłatą składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 138.624,62 zł z odsetkami. Wnioskodawca zarzucił, że pozwany wadliwie zarachował jego wpłaty dokonane w wykonaniu wyroku karnego wydanego przez Sąd Rejonowy w L. 26 października 2009 r. (sygn. XVII K .../09). Wyrokiem tym Sąd uznał wnioskodawcę winnym przestępstwa przywłaszczenia powierzonych mu przez pracowników pieniędzy, gdyż od maja 2004 r. do listopada 2009 r. nie odprowadzał finansowanych przez ubezpieczonego i płatnika składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego (występku z art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 218 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.). Sąd karny na mocy art. 72 § 2 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz uprawnionego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w L. kwoty 39.867,85 zł na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz kwoty 17.299,95 zł na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku. Obowiązek ten wnioskodawca wykonał w okresie od 7 kwietnia 2010 r. do 28 października 2011 r., nie wpłacając odsetek. Wpłaty były zaliczane w pierwszej kolejności na zaległe koszty upomnienia, składki i odsetki najdawniej wymagalne.

Sąd Okręgowy odwołanie wnioskodawcy uznał za niezasadne. Wskazał na obowiązek płatnika prawidłowego obliczania i terminowego uiszczania składek (art. 46 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Od nieopłaconych w terminie składek należne są odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonej w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Szczegółowy sposób zaliczania wpłaconych przez płatników składek określa rozporządzenie Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z § 19 wynika, że z wpłat na pokrycie należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, objętych danym tytułem wykonawczym, w pierwszej kolejności pokrywa się koszty upomnienia, koszty egzekucyjne, a następnie składki i odsetki za zwłokę należne funduszowi emerytalnemu i otwartym funduszom emerytalnym, proporcjonalnie do należności

tych funduszy objętych tym tytułem. Z pisma pozwanego z 19 lutego 2014 r. zawierającego wyszczególnienie każdej z wpłat dokonanych przez wnioskodawcę w ramach spełnienia obowiązku naprawienia szkody wynika, że poszczególne wpłaty były zaliczane zgodnie z zasadą wynikającą z przepisów rozporządzenia z 18 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że obowiązek naprawienia szkody wynikający z wyroku Sądu karnego nie oznacza, iż zapłata kwoty 57.167,80 zł prowadzi do wygaśnięcia innych roszczeń zakładu, w tym odsetek, za okres objęty obowiązkiem naprawienia szkody od maja 2004 r. do listopada 2009 r. Wynika to z tego, że Sąd karny kierował się jedynie roszczeniem zgłoszonym przez organ rentowy w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, które nie zawierało żądania zapłaty odsetek. Tym samym Sąd ten nie wyrokował ponad kwotę składek wskazaną w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. Obowiązek naprawienia szkody orzekł w wysokości odpowiadającej kwocie wskazanej w zawiadomieniu. Oznacza to, że kwestia zasadności roszczeń organu rentowego przewyższających kwotę orzeczoną wyrokiem nie została prawomocnie osądzona. Tym samym nie zachodzi stan powagi rzeczy osądzonej i organ rentowy może w dalszym ciągu domagać się zapłaty tych roszczeń, w tym nieobjętych, gdyż niedochodzonych, wyrokiem Sądu karnego odsetek. Wnioskodawca nie kwestionował wysokości swojego zadłużenia z tytułu składek. Również brak jest podstaw do jego podważenia w świetle niekwestionowanej historii konta płatnika.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji wnioskodawcy wskazał, że Sąd karny nie stosował przepisów regulujących stosunki ubezpieczenia społecznego. Rozstrzygając o obowiązku naprawienia szkody (art. 72 § 2 k.k.) zobowiązuje jedynie do „skompensowania” szkody pokrzywdzonego. Podstawą są art. 415 k.c. i 361 § 2 k.c. Natomiast zasady odprowadzania składek regulują przepisy ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz obowiązek odprowadzenia składek w należytej wysokości przez płatnika, mają różne przesłanki i różny charakter prawny oraz odmienny sposób dochodzenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, z racji przyznanego mu przez ustawodawcę władztwa, nie musiał występować na drogę odrębnego postępowania cywilnego w celu uzyskania odsetek od składek zapłaconych przez płatnika po terminie, czy też w

celu wyegzekwowania od płatnika pozostałych składek. Organ rentowy był uprawniony do wydania w tym przedmiocie decyzji. Nie doszło do naruszenia „powagi rzeczy osądzonej”. Wyrok karny nie ma takiej mocy, ani co do roszczeń, o których sąd karny nie orzekł, ani co do tych, o których orzekł, lecz w wysokości niższej niż żądana przez pokrzywdzonego (art. 366 k.p.c.). W przypadku „orzeczenia komentowanego środka oraz wszczęcia późniejszego postępowania cywilnego, istnieje co prawda tożsamość przedmiotów sporu, ale inna jest podstawa prawna, choć ta sama podstawa faktyczna. W konsekwencji w zakresie, w jakim sąd karny nie orzekł o roszczeniach majątkowych, możliwe jest dochodzenie wspomnianych roszczeń w późniejszych postępowaniach”. Sytuacja taka miała miejsce w tej sprawie. Z wyroku Sądu Rejonowego w L. z 26 października 2009 r. wynika, że wnioskodawca przywłaszczył składki należne od pracowników, a zatem działał nie na szkodę organu rentowego, lecz na szkodę pracowników. Orzeczony obowiązek naprawienia szkody polegał na zapłacie składek pobranych przez wnioskodawcę z wynagrodzenia pracowników w okresie od maja 2004 r. do listopada 2008 r. i niewpłaconych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych. Obowiązek naprawienia szkody zasądzony przez Sąd nie obejmował natomiast odsetek od tych składek oraz składek w części finansowanej przez płatnika wraz z odsetkami. To, że wnioskodawca zapłacił tytułem środka probacyjnego składki należne od pracowników, nie oznacza, że wyrównał całość szkody spowodowanej czynem zabronionym. Skarżoną decyzją organ rentowy objął obowiązkiem zwrotu wysokość składek należnych na rzecz ZUS od wnioskodawcy, jako płatnika, co w ogóle nie stanowiło przedmiotu rozważań Sądu w sprawie karnej. Z kolei sposób księgowania składek przez pozwanego regulują w sposób precyzyjny przepisy rozporządzenia z 18 kwietnia 2008 r., co w sprawie prawidłowo omówiono. Kwota, którą wnioskodawca wpłacił na rzecz ZUS tytułem orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, nie wynikała z deklaracji składkowej za dany miesiąc, lecz z przywłaszczenia składek przez płatnika. Jest to zupełnie inna sytuacja, niż ta, do której odnosił się Sąd Najwyższy wyroku z 3 lutego 2014 r., I UK 264/13.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych

zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych „w ogólności a w szczególności § 19 rozporządzenia przez przyjęcie, że: - przepisy rozporządzenia, w tym w szczególności § 19, mają zastosowanie do spłaty kwoty zaległych składek orzeczonych tytułem środka karnego orzeczonego wyrokiem Sądu Karnego; - dyspozycją § 19 rozporządzenia objęte są również składki na ubezpieczenia zdrowotne”; 2) art. 366 k.p.c. w związku z art. 11 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie ustaleń zawartych w wyroku sądu karnego dotyczących skarżącego i pominięcie ich w zakresie, co do którego wypowiedział się już uprzednio sąd karny, co oznacza, że w tym zakresie żądanie, co do kwoty objętej wyrokiem sądu karnego, zostało objęte powagą rzeczy osądzonej, co stanowi o nieważności postępowania w tej części zgodnie z art. 379 pkt 3 k.p.c.; 3) art. 355 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie w związku z art. 107 § 1 i 2 k.p.k. przez zaniechanie jego zastosowania w części objętej wyrokiem sądu karnego. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. „wobec tego, iż w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni przepisów, budzących poważne wątpliwości i wywołujące rozbieżności w orzecznictwie sądów sprowadzające się do pytania czy: do spłaty kwoty zaległych składek orzeczonych na podstawie art. 72 § 2 k.k., tytułem środka karnego, wyrokiem sądu karnego, mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w ogólności, a § 19 w szczególności w kontekście powagi rzeczy osądzonej”.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Zarzut naruszenia art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 107 § 1 i 2 k.p.k. nie jest zasadny, gdyż wydanie wyroku nie było zbędne ani niedopuszczalne. Gdyby przyjąć zapatrywanie skarżącego na konieczność umorzenia postępowania, to nie

doszłoby do merytorycznej kontroli decyzji pozwanego w zarzucanym zakresie. Nie można było umorzyć postępowania z odwołania od decyzji tylko dlatego, że Sąd karny nałożył obowiązek naprawienia szkody. Gdyby Sąd umorzył postępowanie, to decyzja pozwanego stałaby się prawomocna i skarżący nie miałby kontroli sądowej decyzji pozwanego. Z dokonania wpłat określonych w wyroku karnym nie wynikał w tej sprawie obowiązek umorzenia postępowania cywilnego. Bez znaczenia jest to, że pozwany nie wystąpił o klauzulę wykonalności, bo skarżący sam wykonał wyrok. Odróżnić należy więc funkcję i skutek orzeczenia karnego od obowiązków składkowych skarżącego jako płatnika. Wyrok karny w zakresie ustaleń faktycznych nie jest sprzeczny z zaskarżonym wyrokiem, gdyż skarżący nie twierdzi, iżby jakiegokolwiek ustalenia faktyczne Sądu karnego były inne, w szczególności przeciwnie, do obowiązków składkowych skarżącego jako płatnika składek.

To samo ma znaczenie w ocenie zarzutu naruszenia art. 366 k.p.c. w związku z art. 11 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 3 k.p.c. Otóż Sąd ubezpieczeń społecznych nie rozstrzygnął wcześniej sporu między skarżącym i pozwanym organem rentowym co do znaczenia wyroku karnego, a ściślej orzeczenia nakładającego obowiązek naprawienia szkody. Kontrola decyzji pozwanego jest uzasadniona, jako że spór dalej istniał. Pozwany stwierdził w decyzji, że mimo wykonania obowiązku nałożonego przez Sąd karny skarżący nadal ma określony dług składkowy.

Punktem ciężkości sporu nie jest negatywna przesłanka procesowa nieważności postępowania z art. 379 pkt 3 k.p.c., nawet gdyby aprobować tezę, że doszło do osądzenia sprawy w wyroku karnym. Mogą rodzić się w tym zakresie istotne wątpliwości, dlatego że osądzenie to nie odbyło się w sprawie cywilnej (art. 1 k.p.c.) i z udziałem pozwanego jako strony (art. 365 k.p.c.). Relacja sprawy karnej i cywilnej wynikająca z karnego obowiązku naprawienia szkody ma swoje orzecznictwo (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2015 r., V CSK 379/14, z 2 lutego 2011 r., I UK 300/10, z 7 lipca 2000 r., I PKN 724/99, z 22 lipca 2009 r., I UK 52/09, z 11 marca 2008 r., II CSK 456/07 oraz postanowienie z 11 maja 2012 r., IV KK 365/11). Systemowo można się zgodzić, że zobowiązanie naprawienia szkody orzeczone w wyroku karnym na podstawie art. 72 § 2 k.k. ma znaczenie, gdy szkoda skutkiem tego orzeczenia została naprawiona. Wówczas

skazany jako dłużnik cywilny (pozwany) nie powinien świadczyć więcej niż treść obowiązku wynikającego z zobowiązania. Jednak na gruncie relacji procesowych powód (wierzyciel) nie jest zobowiązany do prowadzenia egzekucji obowiązku naprawienia szkody orzeczonego przez sąd karny w omawianym trybie. Chodzi o to, że obowiązek ten może rozmiąć się z kompensatą szkody jakiej chce wierzyciel, choćby ze względu na sposób (formę) naprawienia szkody (kompensaty), stopień winy sprawcy, przyczynienie, miarkowanie, podstawę bezprawności, *etc.* Obowiązek karny ma weryfikować zachowanie skazanego w aspekcie prawa karnego. Nie musi więc spełniać się bezwzględne pierwszeństwo obowiązku naprawienia szkody orzeczone w sprawie karnej, bo procedura cywilna ma na uwadze samodzielne osądzenie sprawy w postępowaniu cywilnym między stronami bezpośrednio zainteresowanymi. Oczywiście ocena ta może się zmienić, gdy wierzyciel podejmuje karne orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody i wprowadza je do egzekucji. Wówczas dłużnik może bronić się zarzutami już w egzekucji, powództwem przeciwegzekucyjnym a także stawiać zarzut osądzenia sprawy w postępowaniu cywilnym, jako że tytuł karny staje się tytułem egzekucyjnym tak samo znaczącym jak cywilny tytuł egzekucyjny.

W tej sprawie rzecz jednak w tym, że procesowy problem rzeczy osądzonej okazał się bezprzedmiotowy. Chodzi o zakres długu składkowego. Skarżący nie twierdzi, iż skutkiem wykonania obowiązku nałożonego w wyroku karnym nie ma już żadnego długu składkowego. Pozwany twierdził, że dług składkowy jest taki jak w decyzji, gdyż wpłaty skarżącego zostały w określony sposób zaliczone na zobowiązania składkowe.

Istota rozstrzygnięcia polega na tym, że z wyroku karnego nie wynika sposób zaliczenia wpłat na zaległości składkowe. Z wyroku wynika, iż szkoda ma być naprawiona poprzez zapłatę na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określonych kwot na wskazane Fundusze. Nawet gdyby Sąd karny określił sposób takiego zaliczenia to nie mógłby on być sprzeczny z przepisami prawa powszechnego, czyli wynikającymi z rozporządzenia z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w szczególności z § 19 rozporządzenia. Rozporządzenie to ma wyraźną podstawę

w ustawie (art. 49 ust. 1 ustawy systemie ubezpieczeń społecznych). Regulacja rozporządzenia ma pierwszeństwo, co nie wynika tylko z samego zapisu, że jeżeli płatnik składek opłaca je i przekazuje niezgodnie z przepisami ustawy systemowej, to stosuje się regulację rozporządzenia (§ 1 pkt 2), ale również ze względu na konieczność jednolitego porządku w tym zakresie, co nie jest domeną przepisów prawa karnego. Niezasadnie skarżący zarzuca, że warunkiem stosowania rozporządzenia było wystąpienie przez pozwanego o klauzulę wykonalności, jako że wyrok (obowiązek) karny naprawienia szkody nie określa sposobu zaliczenia wpłat. Z wyroku karnego wynika tylko zobowiązanie do naprawienia szkody przez wpłaty określonych kwot w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku. Jeżeli więc pozwany wykonał ten obowiązek i dokonywał wpłat, to pozwany nie dowolnie, lecz zgodnie z rozporządzeniem mógł zaliczać wpłaty na poczet długu wedle kolejności określonej w rozporządzeniu. Nawet w prawie cywilnym jest regułą, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne (art. 451 § 1 k.c.). Tu zaś nie mamy należności cywilnej lecz publicznoprawną i odpowiedni dla nich sposób księgowania wpłat (zaliczania na zaległości), który obejmuje również składki na ubezpieczenia zdrowotne (§ 19 ust. 3). Innymi słowy z orzeczenia Sądu karnego nie wynika sposób zaliczenia wpłat, dlatego obowiązują w tym zakresie przepisy powszechne. Z wyroku karnego nie wynika zwolnienie z odsetek od należności. Błędne jest więc zapatrywanie, że zapłata należności głównej w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody zwalania z należności ubocznych.

Pozwany nie zmienił wyroku karnego, bo nie mógł tego zrobić. Spór dotyczył więc sposobu zaliczenia i rozliczenia wpłat, a nie samych zasad, bo te wynikają z prawa powszechnego. Obowiązek z wyroku karnego spowodował jedynie, że skarżący dokonał określonych wpłat tytułem zaległości. Natomiast jeżeli skarżącemu „trudno jest ustalić, czy wyliczenie ZUS co do zaległości łącznie z odsetkami” jest prawidłowe, to skarga nie stawia zarzutów, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku o uchylenie wyroku z tego powodu. Chodzi o treść sporu

sądowego. Już w odpowiedzi na odwołanie pozwany podał, że wpłaty dokonane przez skarżącego zostały rozliczone na poczet części finansowanych za ubezpieczonych z uwzględnieniem należnych odsetek na dzień wpłaty. Dokładny sposób rozliczenia przedmiotowych wpłat zawiera pismo skierowane do płatnika z 19 lutego 2014 r. Zarzut skarżącego jest zatem zbyt ogólny, zwłaszcza że z protokołu rozprawy z 25 listopada 2014 r. wynika, iż jego pełnomocnik oświadczył, że nie kwestionuje kwot wskazanych w decyzji, a odwołujący się nie zgadza się z zarachowaniem wpłat dokonanych w wykonaniu wyroku karnego. Jeżeli więc skarżący nie podważa metodycznie i merytorycznie (wedle reguł rozporządzenia) rozliczenia wpłat i wyliczenia kwoty podanej w decyzji, to nie ma podstaw aby uchylić zaskarżony wyrok, gdyż sedno obecnej sprawy obejmuje samą zasadę a nie drobiazgowe sprawdzenie rozliczenia wpłat. Nie takie było żądanie odwołania i przedmiot sprawy, zwłaszcza, że zauważył to Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku (*in fine*) stwierdzając, że skoro wnioskodawca nie kwestionował wysokości swojego zadłużenia, to brak jest podstaw do jego podważenia w świetle niekwestionowanej historii konta płatnika.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz odpowiednio § 11 ust. 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Stawki minimalnej nie ustalono według § 6 rozporządzenia, gdyż ze sprawy wynika (rozprawa z 25 listopada 2014 r.), iż decyzja została wydana w celu zabezpieczenia wymaganych należności, co nadaje jej charakter określonego zaświadczenia a nie sporu o wartość przedmiotu zaskarżenia podaną w skardze kasacyjnej.